

**PRACE NAUKOWE**

Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

**RESEARCH PAPERS**

of Wrocław University of Economics

**288**

# **Spółeczna odpowiedzialność organizacji**

## **W poszukiwaniu paradygmatów, metodologii i strategii**



Redaktorzy naukowi

**Zdzisław Pisz**

**Magdalena Rojek-Nowosielska**



Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu  
Wrocław 2013

Redaktor Wydawnictwa: Dorota Pitulec  
Redaktor techniczny: Barbara Łopusiewicz  
Korektor: Barbara Cibis  
Łamanie: Małgorzata Czupryńska  
Projekt okładki: Beata Dębska

Publikacja jest dostępna w Internecie na stronach:  
[www.ibuk.pl](http://www.ibuk.pl), [www.ebscohost.com](http://www.ebscohost.com),  
The Central and Eastern European Online Library [www.ceeol.com](http://www.ceeol.com),  
a także w adnotowanej bibliografii zagadnień ekonomicznych BazEkon  
[http://kangur.uek.krakow.pl/bazy\\_ae/bazekon/nowy/index.php](http://kangur.uek.krakow.pl/bazy_ae/bazekon/nowy/index.php)

Informacje o naborze artykułów i zasadach recenzowania znajdują się  
na stronie internetowej Wydawnictwa  
[www.wydawnictwo.ue.wroc.pl](http://www.wydawnictwo.ue.wroc.pl)

Kopiowanie i powielanie w jakiegokolwiek formie  
wymaga pisemnej zgody Wydawcy

© Copyright by Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu  
Wrocław 2013

**ISSN 1899-3192**  
**ISBN 978-83-7695-369-4**

Wersja pierwotna: publikacja drukowana

Druk: Drukarnia TOTEM

## Spis treści

|  |     |
|--|-----|
| <b>Wstęp</b> .....   | 9   |
| <b>Tomasz Brzozowski</b> , Zrównoważony rozwój i społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw jako fundamenty nowego modelu biznesowego .....  | 11  |
| <b>Ewa Gluszek</b> , Wykorzystywanie inicjatyw społecznych w budowaniu atrybutów dobrej reputacji przedsiębiorstwa .....   | 22  |
| <b>Ewa Jastrzębska</b> , Społeczna odpowiedzialność liderów CSR w Polsce – wyniki badań.....   | 37  |
| <b>Stanisław Kamiński</b> , Zawodność rynku a odpowiedzialna realizacja zadań publicznych przez przedsiębiorstwa .....   | 49  |
| <b>Katarzyna Klimkiewicz</b> , Wizerunek przedsiębiorstwa społecznie odpowiedzialnego – analiza treści komunikatów .....   | 57  |
| <b>Janusz Kroik, Jan Skonieczny</b> , Oblicza odpowiedzialności społecznej w strategii przedsiębiorstwa .....  | 70  |
| <b>Alicja Krzepicka, Jolanta Tarapata</b> , Strategia CSR, czyli tworzenie wspólnej wartości .....   | 84  |
| <b>Paweł Kuźbik</b> , Strategiczna mapa interesariuszy klubu piłkarskiego .....  | 95  |
| <b>Ewa Mazur-Wierzbicka</b> , Ekologiczna odpowiedzialność przedsiębiorstw w ramach CSR – korzyści dla przedsiębiorców .....   | 106 |
| <b>Dominika Mirońska, Piotr Zaborek</b> , Analiza wrażliwości polskich nabywców indywidualnych na działania z zakresu marketingu społecznego podejmowane przez wytwórców dóbr i usług konsumpcyjnych ..... | 115 |
| <b>Aleksandra Paszkiewicz</b> , Raportowanie zintegrowane jako przejaw ewolucji sprawozdawczości finansowej .....  | 126 |
| <b>Adrian Pyszka</b> , Tworzenie społecznie odpowiedzialnych innowacji (SOI) z perspektywy kosztów transakcyjnych.....   | 138 |
| <b>Marcin Ratajczak</b> , Ekorozwój jako podstawa odpowiedzialnego biznesu (CSR) w obszarze środowiska naturalnego .....   | 151 |
| <b>Janusz Reichel</b> , <i>Homoresponsabilis</i> – edukacja globalna na rzecz społecznej odpowiedzialności w szkolnictwie zawodowym.....   | 160 |
| <b>Piotr Rogala</b> , Raporty społeczne – doświadczenia i dylematy.....  | 173 |
| <b>Agata Rudnicka</b> , Rynek FairTrade w wybranych krajach Unii Europejskiej .  | 182 |
| <b>Ewa Stawicka</b> , Znaczenie kodeksów etycznych w małych i średnich przedsiębiorstwach .....  | 190 |
| <b>Magdalena Stefańska</b> , Podstawy teoretyczne i ewolucja pojęcia społeczna odpowiedzialność biznesu (CSR) .....  | 198 |

|  |     |
|--|-----|
| <b>Dorota Teneta-Skwiercz</b> , Istota i zasady funkcjonowania funduszy odpowiedzialnego inwestowania..... | 212 |
| <b>Monika Wilewska</b> , CSR przedsiębiorstw dużych i z sektora MSP – podobieństwa i różnice .....         | 224 |
| <b>Przemysław Wolczek</b> , Raportowanie społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw w Polsce.....        | 234 |
| <b>Adam Zawadzki</b> , Outsourcing w koncepcji społecznej odpowiedzialności organizacji.....               | 249 |
| <b>Halina Zboroń</b> , CSR – ku nowemu paradygmatowi.....  | 259 |

## Summaries

|  |     |
|--|-----|
| <b>Tomasz Brzozowski</b> , Sustainable development and corporate social responsibility as the basis for new business model .....   | 21  |
| <b>Ewa Głuszek</b> , Social initiatives in building key ingredients of star-quality corporate reputation .....   | 36  |
| <b>Ewa Jastrzębska</b> , Social responsibility of CSR leaders in Poland – results of research .....  | 48  |
| <b>Stanisław Kamiński</b> , Market failure and responsible public tasks performance by enterprises .....   | 56  |
| <b>Katarzyna Klimkiewicz</b> , Image of a socially responsible firm – results of a content analysis.....   | 69  |
| <b>Janusz Kroik, Jan Skonieczny</b> , Faces of social responsibility in corporate strategy .....   | 83  |
| <b>Alicja Krzepicka, Jolanta Tarapata</b> , CSR strategy as common value creation .....  | 94  |
| <b>Paweł Kuźbik</b> , Strategic stakeholder's map of sports organizations.....   | 105 |
| <b>Ewa Mazur-Wierzbicka</b> , Environmental responsibility in CSR – benefits for the entrepreneurs.....  | 114 |
| <b>Dominika Mirońska, Piotr Zaborek</b> , Analysis of Polish consumers' sensitivity to the cause related marketing activities undertaken by producers of consumer goods and services ..... | 125 |
| <b>Aleksandra Paszkiewicz</b> , Integrated reporting as an aspect of financial reporting evolution .....   | 137 |
| <b>Adrian Pyszka</b> , Creating Socially Responsible Innovations considering transaction costs .....   | 150 |
| <b>Marcin Ratajczak</b> , Sustainability as the basis of responsible business (CSR) in the environmental area.....   | 159 |
| <b>Janusz Reichel</b> , <i>Homoresponsabilis</i> – global education for social responsibility in vocational education.....   | 172 |
| <b>Piotr Rogala</b> , Social responsibility reports – experiences and dilemmas.....  | 181 |

---

|   |     |
|---|-----|
| <b>Agata Rudnicka</b> , FairTrade market in old and new EU countries .....                        | 189 |
| <b>Ewa Stawicka</b> , Meaning of ethical codes in small and medium enterprises ...                | 197 |
| <b>Magdalena Stefańska</b> , Theoretical background and evolution of the definition of CSR .....  | 211 |
| <b>Dorota Teneta-Skwiercz</b> , Essence and rules of SRI's performance .....                      | 223 |
| <b>Monika Wilewska</b> , CSR in SMEs and in large enterprises – similarities and differences..... | 233 |
| <b>Przemysław Wolczek</b> , Corporate Social Responsibility reporting in Poland                   | 248 |
| <b>Adam Zawadzki</b> , Outsourcing in the concept of corporate social responsibility .....        | 258 |
| <b>Halina Zboroń</b> , CSR – towards the new paradigm .....                                       | 270 |

**Halina Zboroń**

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

---

## CSR – KU NOWEMU PARADYGMATOWI

---

**Streszczenie:** Celem artykułu jest wykazanie, dlaczego przedstawiane w ramach zdominowanego przez ekonomię ortodoksyjną dyskursu argumenty etyków na rzecz uznania idei społecznej odpowiedzialności biznesu za ważny i potrzebny regulator praktyki gospodarczej nie przynoszą spodziewanych efektów. Wyjaśnienie tej kwestii wymaga zrekonstruowania modernistycznych filozoficznych fundamentów oficjalnej, ortodoksyjnej postaci dyskursu. Zamiarem autorki jest przedstawienie alternatywnej koncepcji odwołującej się do nieklasycznego, konstruktywistycznego modelu uprawiania nauki, a także wykazanie, że jedynie takie podejście stwarza możliwość określenia pozytywnych warunków do rozwoju etyki gospodarczej, a w szczególności koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu.

**Słowa kluczowe:** społeczna odpowiedzialność biznesu, ekonomia ortodoksyjna, paradygmat.

### 1. Trudny dialog – ekonomia a etyka

Etyka gospodarcza i formułowana w jej ramach koncepcja społecznej odpowiedzialności biznesu jest stosunkowo młodą dziedziną wiedzy. Początki systematycznych rozważań odnoszących wartości etyczne do obszaru działań gospodarczych sytuowane są w drugiej połowie XX wieku. Jest to czas formowania się nowej dyscypliny społecznej, która w pewnym sensie jest efektem sprzeciwu części społeczeństwa (zrazu działaczy społecznych, artystów, intelektualistów, badaczy, później także pozostałych grup społecznych) wobec coraz częstszych i coraz bardziej spektakularnych nadużyć w sektorze gospodarczym. Wyobrażenia o tym, jak powinien funkcjonować rynek i jakie oraz komu powinien przynosić korzyści, zaczęły się wyraźnie różnicować, a rozwój środków masowej komunikacji umożliwił ogólnospołeczną dyskusję o społecznym wymiarze praktyki gospodarczej. Możemy uznać, że etyka gospodarcza, wraz z jej centralnym zagadnieniem społecznej odpowiedzialności biznesu, powstaje na skutek oddelegowania etyków społecznych do podjęcia zagadnień, które wcześniej nie były poddawane (z pewnością nie w usystematyzowany sposób) społecznym dyskusjom o etycznym charakterze skutków działań podmiotów gospodarczych oraz ogólnospołecznych celach, jakim owe działania miałyby podlegać.

Etycy gospodarczy, formułując ideę społecznej odpowiedzialności biznesu i konsekwentnie – społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa, muszą się zmierzyć z niezwykle trudnym wyzwaniem, jakim jest podjęcie próby uzgodnienia dwóch wizji praktyki gospodarczej: ekonomicznej i etycznej. Prowadzi to *de facto* do sformułowania takich przekonań co do postulowanego charakteru działań gospodarczych, w których znalazłyby uznanie zarówno (cele) wartości ekonomiczne, jak i etyczne. Można zatem powiedzieć, że sensem rozważań etyki gospodarczej jest przekonujące wykazanie, że gospodarowanie może być zarówno efektywne ekonomicznie, jak i poprawne etycznie, co byłoby zresztą zgodne ze społecznymi oczekiwaniami<sup>1</sup>. W praktyce badawczej jednak, a dotyczy to szczególnie problematyki społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw, kwestia konfliktu wartości ekonomicznych i etycznych zwykle jest pomijana, co tym samym powoduje, że w rozważaniach o społecznej odpowiedzialności pobrzmiewa ton moralizowania. I konsekwentnie – im mniejszą wagę przywiązują etycy do kwestii efektywności, tym mniejsza jest ich skuteczność oddziaływania na praktyków biznesu. Warto spróbować uświadomić sobie przyczyny tego stanu rzeczy – wyjaśnić, jakie są źródła nieporozumień na linii ekonomia–etyka.

## 2. O konkurencji na rynku idei

Zasadnicza trudność związana z uprawianiem etyki biznesu polega na tym, że wiąże się z koniecznością wkroczenia na ‘cudzy teren badawczy’, co zwykle nie jest przyjaźnie traktowane<sup>2</sup>. Jest to trudne szczególnie w odniesieniu do ekonomistów, którzy z jednej strony wykazują tendencje do ochrony własnego terytorium badawczego, z drugiej zaś chętnie i bez oporów dokonują aneksji obszarów problemowych należących tradycyjnie do innych dyscyplin. Ekonomiści wykorzystują swoje narzędzia badawcze w postaci teorii, modeli (np. ekonometrycznych) do opisu i wyjaśniania zjawisk pozagospodarczych, co więcej, dokonują tego z pełnym przekonaniem o niepodważalnych walorach rozwiniętych w naukach ekonomicznych metodach badawczych i wysokim (w porównaniu z innymi dyscyplinami społecznymi) poziomie metodologii ekonomii. Każda natomiast próba objaśniania zjawisk gospodarczych podejmowana z punktu widzenia innej dyscypliny jest traktowana pobłaźliwie bądź niechętnie czy wręcz wrogo.

---

<sup>1</sup> Wydaje się, że rozsądnie uprawiana etyka gospodarcza powinna umieć godzić te dwa konteksty – efektywnościowy i etyczny, choć jestem świadoma, że być może takie podejście – polegające na znajdowaniu punktu równowagi pomiędzy wartościowaniem ekonomicznym i etycznym – jest trudniejsze niż stanowisko moralizmu uwzględniające przede wszystkim (czy w skrajnym ujęciu – wyłącznie) wartości moralne, czy stanowisko ekonomizmu, w którym kwestie etyczne, w szczególności ideę CSR, traktuje się instrumentalnie.

<sup>2</sup> Przy okazji warto zauważyć, że uczeni zwykle deklarują pozytywny stosunek do badań interdyscyplinarnych, wskazują na walory refleksji wykraczającej poza tradycyjnie określone ramy danej dyscypliny, często jednak jest to tylko postawa deklarowana, a nie praktykowana.

Przewyciężenie pierwszej trudności – pokonania bariery wejścia na rynek idei – w obecnej sytuacji nie wydaje się wielce skomplikowane z uwagi na toczące się od kilkudziesięciu, a intensywnie od kilkunastu lat wewnątrzrodowiskowe dyskusje o kondycji poznawczej ekonomii, jej możliwości eksplikacyjnych i perspektywy rozwoju. Dający się wyraźnie dostrzec sprzeciw wobec zmonopolizowania badań ekonomicznych przez coraz częściej krytykowane podejście ortodoksyjne został wzmocniony przez zapoczątkowany w 2008 r. ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy, który dla wielu oponentów ortodoksji ekonomicznej jest traktowany jako ostateczna porażka neoliberalnej polityki gospodarczej uprawianej pod dyktando ekonomistów reprezentujących to właśnie podejście. Można by sądzić, że otwieranie się ekonomii na nowe ujęcia poszerzające znacznie pole możliwych interpretacji, sposobów wyjaśniania i (optymistycznie) ewentualnego prognozowania zjawisk gospodarczych ułatwi także etykom gospodarczym dostęp do prowadzonych dyskusji o współczesnych problemach ekonomicznych i wprowadzenia do nich wartościowań etycznych.

Należy zauważyć jednak, że otwarcie się ekonomii głównego nurtu na podejścia sytuowane dotychczas w nurcie heterodoksyjnym trudno określić jako proces pluralizacji ekonomii z tej racji, że sposób prowadzonych dyskusji o przyszłości ekonomii nadal mieści się w obrębie tradycyjnie pojmowanych założeń przedmiotowych i poznawczych, co siłą rzeczy znacznie ogranicza pole dyskusji. Zwolennicy odmiennych poglądów na przedmiot i sposób uprawiania ekonomii są zmuszeni do podejmowania debaty na warunkach określonych przez ortodoksję. Dotyczy to zwłaszcza etyków gospodarczych usiłujących wprowadzić koncepcję społecznej odpowiedzialności biznesu w obszar teoretycznych rozważań ekonomii. Ze względu na specyfikę respektowanych w ekonomii ortodoksyjnej wyobrażeń rzeczywistości przedmiotowej oraz przekonań przesądzających o tym, na jakich warunkach ta realność jest dostępna poznawczo, zabiegi te wydają się skazane na niepowodzenie.

Ekonomia uprawiana w duchu silnie scjentyistycznej, obiektywistycznej, wyraźnie nawiązującej do naturalistycznych przekonań neopozytywistycznych tradycji filozoficznej „odkrywa” naturę człowieka gospodarującego oraz naturę gospodarki. Jeśli „wiemy” zaś (a jest to oczywistość, której w przekonaniu ekonomistów ortodoksyjnych trudno zaprzeczyć), jaki jest człowiek, w jaki sposób dokonuje wyborów oraz „znamy” cechy rzeczywistości, w której działa, wtedy trudno zaakceptować przekonania, które ów „odkryty” porządek rzeczy kwestionują. W opinii ekonomistów ortodoksów istnieje silne sprzężenie pomiędzy działaniami podmiotu, które są podyktowane jego naturalnymi skłonnościami, a funkcjonowaniem gospodarki jako całości. Każda próba zakwestionowania reguł opisujących ludzkie (rzeczywiste) działania musi być traktowana jako kwestionowanie „obiektywnej” wiedzy o naturze ludzkiej, a ponadto podważa sens mechanizmów rynkowych, które oddziałują w określony sposób na jednostki i które podejmują działania korzystne dla siebie, co ostatecznie staje się ekonomiczną korzyścią ogólnospołeczną.



### 3. Retoryka racjonalności w ekonomii ortodoksyjnej

Szczególnym rysem zakładanego w ekonomii ortodoksyjnej obrazu rzeczywistości jest przekonanie o racjonalności systemu gospodarczego opartego na idei wolnego rynku i własności prywatnej. Makroracjonalność gospodarki rynkowej jest gwarantowana działaniem mechanizmów rynkowych, obiektywnie pojmowanych praw oddziałujących na uczestników gry rynkowej, w taki sposób, który umożliwia z jednej strony osiąganie celów indywidualnych (określonych korzyści materialnych), z drugiej zaś – w skali makroekonomicznej – prowadzi do sytuacji, w której wszystkie dostępne dobra są w sposób optymalny wykorzystywane w procesie wytwarzania dóbr i usług, co oznacza, że dana gospodarka jest w pełni efektywna.

Ów makrosystem działa tak sprawnie dzięki temu, że jednostki, które podlegają wpływowi mechanizmów rynkowych dokonują wyborów racjonalnych, tj. korzystnych dla siebie. Rozumność człowieka określa jego naturę, co oznacza, że pojmuje się tę cechę jako stałą (niezmienną) i powszechną (ogólnoludzką). Przejawia się ona jako trwałe dążenie do uzyskiwania korzyści przy jednoczesnym unikaniu przykrości i strat. Korzyści i straty są zawsze odnoszone do jednostki, natura człowieka jest bowiem taka, że zabiega on przede wszystkim (czy wręcz wyłącznie) o własne dobro – w odniesieniu do wyborów jednostkowych korzyści ogółu nie mają znaczenia lub mają charakter drugorzędny. Jednostki, dążąc do własnych celów, rywalizują między sobą, starają się być coraz bardziej skuteczne, a zarazem efektywne – nie chodzi zatem tylko o dążenie do osobistego celu, ale o takie działanie, dzięki któremu ów cel zostanie osiągnięty w możliwie maksymalnym wymiarze i przy minimalnych nakładach. Ta ogólna zasada działania jednostek przynosi szczególnie pozytywne wyniki w gospodarce. Egoistyczne zachowania jednostkowe są podstawą wydajności gospodarki rynkowej, której miarą jest trwała tendencja do utrzymywania stanu równowagi. Tym samym uznaje się, że racjonalność jednostkowa warunkuje makroracjonalność systemu, a jednocześnie pozostaje zależna od danej sytuacji na rynku, właściwe wybory bowiem (poprawne z uwagi na osiąganie celów ekonomicznych) są „podpowiadane” przez rynek: stanowią reakcję na pojawiające się bodźce uruchamiane przez mechanizmy rynkowe. Przekonanie o wzajemnych powiązaniach między racjonalnymi zachowaniami podmiotów a wydajnością systemu gospodarki rynkowej stanowi fundament myślowy, na którym opierają się formułowane w głównym nurcie ekonomii teoretyczne konstrukcje objaśniające sposób funkcjonowania gospodarki<sup>3</sup>.

Jeśli weźmie się pod uwagę zarysowane powyżej filozoficzne założenia przedmiotowe dominującego nurtu myślenia ekonomicznego, wnioski o raczej kłopotliwej sytuacji etyków gospodarczych sam się nasuwa. Głoszone przez nich postulaty uwzględniania w działaniach gospodarczych konsekwencji pozaekonomicznych nie dają się uzgodnić z tzw. logiką rynku. Pożądane pozytywne efekty społeczne w po-

<sup>3</sup> Więcej o racjonalności jednostkowej i systemowej w: [Zboroń 2010].

stacji rozwoju gospodarczego są osiągane dzięki sprzężeniu między racjonalnymi wyborami jednostkowymi i całym systemem gospodarczym. Uwzględnienie racji etyków oznacza rezygnację z możliwości uzyskania lepszych wyników ekonomicznych zarówno po stronie jednostek, jak i całej gospodarki. Nawet jeśli etycy gospodarczy potrafią wykazać, że w dłuższej perspektywie działania odpowiedzialne społecznie przynoszą zwiększenie korzyści w skali jednostki, przedsiębiorstwa i gospodarki narodowej, wielce problematyczne jest skuteczne przekonanie podmiotów rynkowych do ograniczenia konkretnych zysków osiąganych tu i teraz w imię korzyści uzyskiwanych w dalszej przyszłości.

Odwołująca się do przekonań modernizmu retoryka ekonomii ortodoksyjnej, narzucając stronom biorącym udział w dyskusji o porządku współczesnego świata własne jego wyobrażenia – autorytarnie określa, co jest, a co nie jest racjonalne. Założenie o racjonalności jednostkowej było co prawda wiele razy poddawane krytyce, a nawet kwestionowane, a jednak – pomimo tego, że jest to przekonanie światopoglądowe, a więc normatywne – ekonomiści ortodoksyjni nadal skutecznie się nim posługują<sup>4</sup>. Występowanie przeciw takim argumentom retorycznym jest odczytywane jako kwestionowanie tradycji myślowej oraz upowszechnionego obrazu świata. Etyka gospodarcza, której brakuje odwagi, aby się przeciwstawić dominującemu dyskursowi, zawsze będzie marginalizowana, a jej głos będzie słabo słyszalny. Potrzebne jest rozwiązanie radykalne polegające na sformułowaniu odmiennych założeń dyskusji – odwołaniu się do innej retoryki.

#### 4. Paradygmat konstruktywistyczny

Oficjalna, dominująca postać dyskursu naukowego respektowana w ekonomii ortodoksyjnej jest zakotwiczona w przekonaniach poznawczego realizmu metafizycznego, w którego ramach uznaje się obiektywistyczny model poznania. W filozofii przedkrytycznej (w okresie przedkantowskim) przyjmowano kilka istotnych przesądzeń<sup>5</sup>: rzeczywistość oraz „prawda” o niej usytuowane są na zewnątrz ludzkiego świata kulturowego, człowiek wyposażony w zdolność postrzegania i rozumienia zjawisk uzyskuje obiektywną wiedzę o świecie, którą artykułuje w neutralnym poznawczo języku. Uzyskana wiedza jest obiektywna, gdyż uprzednie doświadczenia podmiotu, przyjmowane przezeń założenia oraz respektowane przekonania nie mają wpływu na przebieg poznania i jego wynik: rzeczywistość przedstawia się wprost, jej cechy rozpoznawane są bezpośrednio. Poznanie naukowe jest obwarowane szczególnymi warunkami określającymi kryteria wiedzy prawomocnej oraz

<sup>4</sup> O niezwykłej sile tej retoryki świadczy to, że uczeni, którzy podważają to założenie, przywołując przekonujące argumenty w postaci obserwowanych zdarzeń, z których wynika, iż wybory dokonywane przez rzeczywistych uczestników gry rynkowej dokonywane są z uwagi na zróżnicowane motywacje, nie odrzucają treści założenia o racjonalności, ale respektując je, wyjaśniają jednocześnie, że jednostki nie są w pełni racjonalne.

<sup>5</sup> Za Gadamerem przyjmuję, że przesądzenia to milcząco przyjmowane przekonania.

wskazującymi akceptowane metody poznawcze. Celem poznania naukowego jest bezinteresowne dążenie do prawdy, wyniki badań mogą być przydatne praktycznie, jednak funkcja poznawcza jest nadrzędna w stosunku do technologicznej.

W odniesieniu do stanowiska realizmu poznawczego (zwłaszcza w przedkrytycznej, metafizycznej postaci) pojawia się wiele istotnych wątpliwości: Jak możliwe jest „zawieszenie” przekonań o świecie? Jak możliwe jest zdystansowanie się do wiedzy już posiadanej? Jak można uzasadnić przekonanie, że stosowane przez nas kategorie pojęciowe są adekwatne wobec opisywanej rzeczywistości? Pod wpływem tych i wielu innych zastrzeżeń podejmowano próby korygowania owych naiwnych – w opinii krytyków – przekonań. W filozoficznej refleksji epistemologicznej, począwszy od Kanta, dokonuje się systematyczna korekta realizmu poznawczego polegająca na wprowadzaniu kolejnych zastrzeżeń i ograniczeń. Proces ten nazywam dekonstrukcją tradycyjnych modernistycznych przekonań teoriopoznawczych. Etapem końcowym tego procesu jest przyjęcie stanowiska konstruktywizmu, które polega na zdecydowanym odrzuceniu koncepcji realizmu poznawczego, także jej współczesnej, krytycznej wersji.

Teoriopoznawcze stanowisko konstruktywistyczne jest dość mocno zróżnicowane, przede wszystkim ze względu na stopień radykalizmu głoszonych poglądów. Można jednak wskazać obszar wspólnych przekonań, przywołując nade wszystko tezę kulturalizmu, która w przekonujący sposób została wyrażona przez F. Znanieckiego, a obecna jest także w twórczości L. Flecka, na którego chętnie powołują się polscy zwolennicy tego stanowiska. Znaniecki, kwestionujący podział na świat natury i świat kultury, twierdził, że cała rzeczywistość empiryczna, a tym samym realność przyrodnicza jest nam poznawczo dostępna wyłącznie poprzez stosowane w poznaniu (postrzeganiu, myśleniu) kulturowe filtry – kategorie pojęciowe, które składają się na tzw. współczynnik humanistyczny. Zatem należy uznać, że nic nie jest nam dostępne bezpośrednio, wszystko to, co poznajemy, z czym się stykamy, czym się posługujemy – prezentuje się nam w określony sposób (w takiej, a nie innej postaci) z uwagi na reprezentowane przez nas kulturowe przekonania. Przedmiotem aktów poznawczych nie jest zatem rzeczywistość sama w sobie (określenie Kanta), ale jej historycznie ukształtowany i społecznie uprawomocniony obraz. Konsekwentnie należy zgodzić się z twierdzeniem, że w poznaniu nie odkrywamy obiektywnej prawdy o świecie, ale rekonstruujemy treść naszych przekonań o nim. Prawda zatem nie istnieje, a jest przez nas kulturowo wytwarzana – ustalamy jej treść w toku społecznych dyskusji, przy zachowaniu, rzecz jasna, określonych (także kulturowych) rygorów myślowych<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> Relatywizm stanowiska konstruktywistycznego nie jest nieograniczony (choć te granice z uwagi na mniej lub bardziej radykalny charakter poglądów są różnie wyznaczane) – zgodnie z przekonaniem przedstawicieli szkoły erlangenkiej dyskurs naukowy (nazywany przez nich „idealną sytuacją mowy”) wymaga respektowania reguł logiki klasycznej, organizującej nasze myślenie i zapewniającej spójność naszym wypowiedziom. Konstruktywizm czyni tu wyraźne (i jak się wydaje konieczne) ustępstwo – uznaje uniwersalność logiki dyskursywnego myślenia.

Kulturalizm jest zatem przekonaniem, zgodnie z którym przyjmuje się, że świat jest dostępny jedynie w obrębie kultury i poprzez kategorie pojęciowe w jej ramach wypracowane. Uzyskiwana w poznaniu wiedza o świecie odnosi się do konstruowanych w tym poznaniu przedmiotów, a to, w jaki sposób jest rozpoznawany przedmiot zainteresowania badaczy, jest warunkowane charakterystycznymi dla tegoż środowiska instrumentami wytwarzającymi ów przedmiot oraz kontekstami, w których jest on ujmowany. Przedmiotowa charakterystyka świata jest konstruowana przez naukowców, którzy na mocy porozumienia ustalają między sobą, jaki jest świat. W konstruktywizmie społecznym (umiarkowanej wersji konstruktywizmu) przyjmuje się, że jest to charakterystyka wtórna, co oznacza, że naukowy opis świata jest konstruktem konstruktu – odnosi się bowiem nie do świata jako takiego, ale do społecznie ukształtowanego i utrwalonego jego wyobrażenia<sup>7</sup>.

## 5. Biznes społecznie odpowiedzialny w konstruktywistycznym dyskursie etyki gospodarczej i ekonomii heterodoksyjnej

Jak już wspomniałam, szansą dla etyków gospodarczych jest odrzucenie założeń oficjalnego, zdominowanego przez ekonomię ortodoksyjną dyskursu o gospodarce i przyjęcie stanowiska konstruktywistycznego. Po pierwsze, pozwala to na zakwestionowanie monopolistycznej pozycji ekonomii głównego nurtu; po drugie, umożliwia wprowadzenie nowych postaci dyskursów odwołujących się do odmiennych założeń; po trzecie, pozwala uniknąć konieczności dyskusowania w ramach narzuconej retoryki neoklasycznej; po czwarte, daje szansę na stworzenie alternatywnego wyobrażenia o rzeczywistości (czy określonym jej fragmencie). Równie ważną zaletą takiego podejścia poznawczego jest możliwość uzgodnienia stanowiska z tymi szkołami myślenia ekonomicznego, które krytycznie odnoszą się do założeń ekonomii ortodoksyjnej. Mam tu na myśli przede wszystkim współczesne szkoły instytucjonalizmu: szkołę publicznego wyboru i neoinstytucjonalizm oraz podejście reprezentowane przez U. Mäki, ujęcie kulturowe A. Klamera oraz realizm krytyczny T. Lawsona. Wspólnym rysem tych ujęć – niezależnie od tego, w jakim kierunku podążają myślowo ich przedstawiciele – jest: 1) odrzucenie atomistycznej koncepcji człowieka i przyjęcie idei jednostki zakotwiczonej społecznie, 2) uwzględnienie w procesie badawczym czynnika czasu jako nieodwracalnego procesu: sensem rozważań ekonomicznych nie jest bowiem opis statycznego stanu równowagi, ale ujmowanie procesów gospodarczych w ich dynamice, 3) rozumienie procesów gospodarczych jako wzajemnych oddziaływań pomiędzy jednostkami i strukturami społecznymi [Davis 2006]<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> „Obiekty myślowe konstruowane przez badaczy społecznych odnoszą się do myślowych obiektów tworzonych przez potoczne myślenie ludzi przeżywających swe codzienne życie wśród bliźnich, i na nich są oparte” – A. Schütz, *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, za: [Pałubicka 2003, s. 42].

<sup>8</sup> Davis [2006] traktuje wymienione tu cechy jako wyróżnik podejścia heterodoksyjnego.

W kulturowo-konstruktivistycznej interpretacji tych przekonań widoczne jest ich integralne powiązanie: człowiek gospodarujący nie daje się zredukować do *homo oeconomicus* (z czym większość ekonomistów się zgadza, co paradoksalnie nie wiąże się jednak z porzuceniem tego założenia, które jest podstawą wygodnego, choć nierealistycznego modelu podmiotu). Jednostki wyposażone są w społecznie transmitowane przekonania kulturowe, które podzielane przez członków danej społeczności czynią z tej społeczności wspólnotę wartości. W obrębie tych wspólnie respektowanych wartości znajdują się normy etyczne, które zwykle, niezależnie od typu kultury, sytuują się wysoko w hierarchii celów. To zaś sprawia, że poprawność etyczna jest ważną przesłanką wszelkich ludzkich działań. Większość z nas przyzna, że respektowanie zasad życia społecznego przez wszystkich członków danej społeczności jest wysoce pożądane – gwarantuje bowiem ukonstytuowanie się ładu społecznego i daje poczucie bezpieczeństwa<sup>9</sup>.

W ekonomii heterodoksyjnej następuje powrót do Smithowskiego człowieka uspołecznionego – przedsiębiorcy, który jest „zaprogramowany” społecznie – którego potrzeby zarówno materialne, jak i symboliczne zostały ukształtowane w procesie socjalizacji i który jest gotowy do przyjęcia odpowiedzialności moralnej za swoje czyny. Tak określona jednostka działa w obszarze praktyki gospodarczej, która dla ekonomistów heterodoksyjnych i etyków gospodarczych jest przestrzenią publiczną, a dla ortodoksów rynkiem charakteryzowanym jako sektor prywatny, w którym podmioty dysponują własnością prywatną w celu uzyskania prywatnych korzyści. Rynek w ujęciu ortodoksów pozostaje wyodrębnionym z całości życia społecznego obszarem działań gospodarczych, który posiada zdolność koordynowania i regulowania tych działań w sposób zapewniający największą efektywność. Uznaje się więc, że każda próba wprowadzania jakichkolwiek regulacji zinstytucjonalizowanych ogranicza wolność gospodarczą i osłabia działanie mechanizmów rynkowych i tym samym musi być uznana za szkodliwą. W dominującym nurcie ekonomii istnienie owych „zewnętrznych” uwarunkowań się pomija. Przyjmuje się arbitralnie, które elementy życia społecznego odgrywają rolę czynników warunkujących przebieg procesów gospodarczych (są endogeniczne), a które takiego wpływu nie mają (są egzogeniczne).

Tymczasem zarówno w heterodoksyjnym podejściu, jak i w refleksji etyki gospodarczej instytucje społeczne (w znaczeniu Northa<sup>10</sup>) stanowią „szkielet” wszelkich działań i swoisty rodzaj „rusztowania” podtrzymujący porządek społeczny<sup>11</sup>. Podmiot dokonujący wyboru ekonomicznego podejmuje praktyczne działanie, które jest systematycznym i celowym zachowaniem, aczkolwiek jednostka, wchodząc

<sup>9</sup> Tymczasem ekonomia neoklasyczna usuwa motywacje etyczne działań gospodarczych poza racjonalność jednostkową.

<sup>10</sup> Są to konwencje, zasady postępowania, normy zachowania, prawo ustawowe, prawo zwyczajowe, kontrakty zawierane między jednostkami [North 1991].

<sup>11</sup> Biorąc to pod uwagę, nie powinniśmy używać określenia ‘otoczenie instytucjonalne’, które sugeruje, że instytucje stanowią coś zewnętrznego do gospodarki.

w określone interakcje, kieruje się instytucjonalnie zdefiniowaną „logiką poprawności”. Podmiot, dokonując wyboru, rozważa to, co wykonalne, legalne, możliwe i pożądane w odniesieniu do określonego porządku instytucjonalnego. Oznacza to, że bierze pod uwagę także etyczne aspekty swoich działań, czyli że niezależnie od tego, czy podporządkowuje się regulacjom etycznym – jest świadomy istnienia takich zobowiązań.

W konstruktywistycznej interpretacji założeń ekonomii heterodoksyjnej i etyki gospodarczej przyjmuje się podejście holistyczne: instytucje wpisują się w struktury i praktykę organizacji, te zaś z czasem stają się izomorficzne w stosunku do otoczenia instytucjonalnego. Dzięki procesowi adaptacji organizacje zyskują zewnętrzną legitymizację, co zapewnia im stabilność i trwanie. Rzeczywistość rozumiana jest jako dynamiczna struktura, w której pomiędzy jednostkami a otoczeniem zachodzi podwójne uwarunkowanie: z jednej strony aktorzy zachowują się stosownie do rozpoznanych warunków, dostosowują do nich swoje zachowanie, z drugiej zaś postępują zgodnie z własnymi przekonaniem ukształtowanymi przez owe środowisko. Dotyczy to w szczególności takich organizacji, jak firmy – działających zgodnie z rachunkiem efektywnościowym. Analizujący narodowe otoczenie firm Azji Wschodniej M. Orru<sup>12</sup> zauważa, że społecznie konstruowane i akceptowane modele poprawnego zachowania na rynku przekładają się na interakcje pomiędzy firmami i zachęcają przedsiębiorstwa do praktykowania działań w określony homogeniczny sposób. Jak twierdzi Orru, „efektywność jest sama w sobie społecznie skonstruowaną, zinstytucjonalizowaną zasadą”. W zdaniu tym wyraźnie został wyartykułowany pogląd konstruktywistyczny: rzeczywistość jest opisywana za pomocą pojęć, których treść jest przez nas samych ustalana i może tym samym być przez nas zmieniana. Tymczasem kategoria efektywności ekonomicznej (w rozumieniu narzuconym przez ortodoksów) jest w dyskursie publicznym traktowana jako rozpoznawalna, obiektywna cecha rzeczywistych działań. Poddawani perswazji retorycznej zapominamy, że coś jest lub nie jest efektywne jedynie w kontekście określonej koncepcji efektywności, ta zaś jest wytworem naszego myślenia. Warto być tego świadomym, ponieważ argument efektywności jest często przywoływany jako powód kwestionowania wymagań etycznych wysuwanych pod adresem praktyków gospodarczych<sup>13</sup>.

Warto zauważyć, że instytucjonalistyczny opis funkcjonowania gospodarki jest zbieżny z opisem socjologicznym. Uwzględnia się w nim ważny czynnik zmiany pojmowanej jako rezultat upowszechnienia się określonych przekonań, które regulując zachowania jednostek, mają wpływ na rzeczywistość konstytuującą się wskutek ich działań. W tym kontekście idea społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa może być ujmowana jako konstrukt myślowy (projekt zmiany społecznej), który po

<sup>12</sup> Przytaczam za: [Welch 2001].

<sup>13</sup> Przykładem skutecznie przeprowadzonej zmiany społecznych poglądów na zagadnienie nadrzędnego celu gospodarowania jest dokonana w ostatnim czasie jego redefinicja: rezygnacja z neoklasycznie definiowanego wzrostu gospodarczego i przyjęcie idei wzrostu zrównoważonego, uwzględniającej czynniki społeczne.

jej upowszechnieniu może stać się regulatorem społecznych praktyk. Upowszechnianie tej idei zmierza zatem do ukonstytuowania się zinstytucjonalizowanego wzorca praktyki gospodarczej, w którym – zgodnie z przekonaniem praktyków biznesu i interesariuszy – względy etycznej odpowiedzialności będą stanowiły składnik oceny działań biznesowych. Tak pojmowana idea społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw (i szerzej – biznesu jako całości praktyk rynkowych) przestaje być jedynie postulatem etycznym, a staje się projektem instytucjonalnej zmiany, który – na mocy społecznego porozumienia – może przyjąć postać obowiązującego regulatora praktyki gospodarczej.

Ważnym elementem konstruktywistycznie pojmowanej idei CSR jest wyznaczenie nowej granicy pomiędzy tym, co prywatne, i tym, co publiczne. W oficjalnym dyskursie ekonomiczno-politycznym dominuje nadal ukształtowany w XVIII w. pogląd filozofii liberalnej, zgodnie z którym system gospodarki towarowej oparty na własności prywatnej (podstawowym źródle kapitału) jest przestrzenią działań prywatnych i sferą osobistej odpowiedzialności jednostek. W tym czasie – początkowym okresie kształtowania się modernistycznej wizji świata – pojęcie ‘publiczny’ nie dotyczyło praktyki gospodarczej, lecz odnosiło się do obszaru polityki oraz wskazywało sposób, w jaki polityczna władza zdobywała legitymizację. Sektor publiczny i prywatny traktowano jako oddzielne obszary społeczne z uwagi na definiowane cele (prywatne lub ogólnospołeczne) i określony zakres odpowiedzialności.

Od tego czasu jednakże, jak pisze A. Cortina, świat się zmienił, a to obliguje nas do przemyślenia na nowo formułowanych na jego temat teorii [Cortina 1995, s. 49]. Potrzebę dokonania zmiany sposobu myślenia w odniesieniu do tego problemu dostrzega także między innymi P. Urlich, który wyjaśnia, że wolna przedsiębiorczość może być pojmowana jako prywatna w znaczeniu prawnym, gdy dotyczy uprawnień własnościowych. Biorąc natomiast pod uwagę rozprzestrzeniające się na całość życia społecznego skutki działalności gospodarczej, należy uznać, że działania gospodarcze odnoszą się do zagadnienia dobra publicznego<sup>14</sup>. W sytuacji, gdy działalność gospodarcza wpływa na jakość życia wielu ludzi w odniesieniu do różnych aspektów, nie można – pisze P. Urlich – utrzymywać, że zobowiązania wobec publicznego dobra stanowiącego prywatne przedsięwzięcie spółki ogranicza się do maksymalizowania zysku. „Niewidzialna ręka rynku” nie jest gwarantem uczciwego i sprawiedliwego (*fair and just*) rozwiązywania społecznych konfliktów wartości. System gospodarki rynkowej powinien być ujmowany nie tylko w odniesieniu do wartości ekonomicznych, ponieważ jest on uwikłany w podstawowe normy i reguły wolnych, demokratycznych społeczeństw. Swobodna wymiana nie odbywa się wedle

<sup>14</sup> Wielu badaczy, nie tylko ekonomistów, głosi podobne przekonania, które stanowią *nota bene* podstawowe założenia etyki gospodarczej, w szczególności zaś koncepcji społecznej odpowiedzialności spółki. Przykładowo przytaczam zatem jedynie sentencję H. Hazlitta „Sztuka ekonomii polega na tym, by spoglądać nie tylko na bezpośrednie, ale i na odległe skutki danego działania czy programu; by śledzić nie tylko konsekwencje, jakie dany program ma dla jednej grupy, ale jakie przynosi wszystkim” [Hazlitt 1993, s. 17].

„naturalnego” prawa, ale przebiega w zgodzie z moralnym i prawnym porządkiem społecznym. Stosownie do tego należy uznać, że działania gospodarcze podlegają wymogowi społecznej legitymizacji i akceptacji [Ulrich 1995].

Reasumując – prowadzenie refleksji nad problemem społecznej odpowiedzialności biznesu w sposób uzgodniony z założeniami paradygmatu konstruktywistycznego pozwala na „wyplątanie się” z jałowych, nierozstrzygalnych dyskusji o tym, jak funkcjonuje gospodarka w skali mikro i makro. W zamian za to możemy podjąć interdyscyplinarną dyskusję o tym, jaki ład instytucjonalny chcielibyśmy do praktyki gospodarczej wprowadzić. Zdefiniowany na początku tych rozważań konflikt wartości ekonomicznych i etycznych zostaje niejako „unieważniony” z uwagi na przyjęte założenia charakteryzujące gospodarkę jako realność społeczną uwikłaną w różnorodne uwarunkowania społeczne, w tym normatywne przeświadczenia. Uznając złożoność, wieloaspektowość gospodarki, nie traktujemy wyboru etycznego i ekonomicznego jako alternatywnych sposobów postępowania. Postępowanie zgodnie z wymogiem odpowiedzialności społecznej nie musi być traktowane jako nadzwyczajne, wymagające określonych wyrzeczeń zachowanie podmiotu gospodarującego. Może być natomiast rozumiane jako zwykła przyzwoitość, której oczekujemy od siebie nawzajem na mocy upowszechnionych standardów etycznych.

## Literatura

- Bauman Z., *Socjologiczna teoria postmoderny*, [w:] A. Zeidler-Janiszewska (red.), *Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturoznawczej*, Instytut Kultury, Warszawa 1991.
- Cortina A., *The General Public as the Locus of Ethics in Modern Society*, [w:] P. Ulrich, Ch. Sarasin (eds.), *Facing Public Interest. The Ethical Challenge to Business Policy and Corporate Communications*, Kluwer Academic Publisher, Dordrecht, Boston, London 1995.
- Davis J.B., *The nature of heterodox economics*, „Post-Autistic Economics Review” 2006, No. 40.
- Hazlitt H., *Ekonomia jednej lekcji*, Signum, Kraków 1993.
- Klamer A., *Making sense of economists: From falsification to rhetoric and beyond*, „Journal of Economic Methodology”, March 2001, Vol. 8, No. 1.
- Mäki U., *Social Theories of Science and the Fate of Institutionalism in Economics*, [w:] U. Mäki, Ch. Knudsen (eds.), *Rationality, Institutions and Economic Methodology*, Routledge, London 1993.
- North D.C., *Institutions*, „The Journal of Economic Perspectives” 1991, Vol. 5, issue 1.
- Pałubicka A., *Praktyczny i teoretyczny aspekt pojmowania realności świata w perspektywie filozofii humanistyki*, [w:] A. Pałubicka, A.P. Kowalski (red.), *Konstruktywizm w humanistyce*, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz 2003.
- Szahaj A., *Zniewalająca moc kultury. Artykuły i szkice z filozofii kultury, poznania i polityki*, Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2004.
- Szahaj A., *Nauki o kulturze jako nauki podstawowe (i krytyczne)*, [w:] G.A. Dominiak (red.), *Filosofia. Wokół idei filozoficznych i kulturoznawczych Jerzego Kmity*, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz 2011.
- Ulrich P., *Business in the Nineties: Facing Public Interest*, [w:] P. Ulrich, Ch. Sarasin (eds.), *Facing Public Interest. The Ethical Challenge to Business Policy and Corporate Communications*, Kluwer Academic Publisher, Dordrecht, Boston, London 1995.



- Welch K., *IMP and the Two Traditions of Institutionalism*, 2001, <http://impgroup.org/uploads/papers/275.pdf> (dostęp: 10.07.2008).
- Zboroń H., *Koncepcje podmiotu gospodarującego w teoriach ekonomicznych*, [w:] J. Sikora (red.), *Gospodarka i społeczeństwo*, Wydawnictwo i Drukarnia UNI-DRUK s.j., Poznań 2010.
- Zeidler P., *Postmodernizm w świetle filozofii nauki*, [w:] A. Ziedler-Janiszewska (red.), *Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturoznawczej*, Instytut Kultury, Warszawa 1991.
- Zybertowicz A., *Przemoc i poznanie. Studium z nie-klasycznej socjologii wiedzy*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1995.

## CSR – TOWARDS THE NEW PARADIGM

**Summary:** The aim of the article is, first and foremost, to demonstrate why arguments which are presented within the frames of discussion dominated by the orthodox economics used by ethicists for the recognition of the business social responsibility idea as important and needed regulator of the economic practice do not bear expected fruit. The explanation of this matter requires the reconstruction of modernist philosophic foundations of the official orthodox character of the discourse. Secondly, my intention is to demonstrate an alternative conception referring to nonclassical, constructivist model of practising science. I also want to prove that only such an approach creates the possibility of establishing positive conditions needed for the development of the economic ethics and especially the business responsibility idea.

**Keywords:** corporate social responsibility, orthodox economy, paradigm.